



Kazimierz KRAJEWSKI\*

## METAFIZYKA PERSONALISTYCZNA

*Metafizyka i antropologia konstytuują się uno actu. Akt poznania bytu, czyli rzeczywistości znajdującej się poza człowiekiem, poprzez moment jej przeżycia odsłania i zarazem konstytuuje osobową podmiotowość. Metafizyka i antropologia mają zatem jedno i to samo źródło: integralny charakter pierwotnego, ludzkiego doświadczenia.*

W niniejszych rozważaniach chciałbym pokazać, że personalistyczne analizy filozoficzne dokonywane przez Karola Wojtyłę prowadzą do ukonstytuowania nowej koncepcji metafizyki, którą można by określić jako metafizykę personalistyczną, różną od „przedmiotowej” metafizyki tomizmu egzystencjalnego. Metafizyka ta – trzeba podkreślić – nie jest żadnego rodzaju metafizyką kategorialną osoby ludzkiej, ale metafizyką jako taką. Konstytuuje się ona na bazie fundamentalnego (poznawczo-przeżywanioowego) związku osoby z bytem. W metafizyce tej relacja między metafizyką ogólną a antropologią filozoficzną (metafizyką szczegółową) kształtuje się inaczej niż ma to miejsce w tomizmie egzystencjalnym. Antropologia nie jest w niej podporządkowana metafizyce, ale obie okazują się równorzędnymi dyscyplinami filozoficznymi. I metafizyka, i antropologia – być może należałoby raczej powiedzieć: personologia – konstytuują się uno actu. Istotą antropologii jest bowiem właśnie personologia.

Na początku *Osoby i czynu* Karol Wojtyła zdaje się wypowiadać swoje epistemologiczne credo. Pisze on: „Doświadczenie każdej rzeczy, która znajduje się poza człowiekiem, łączy się zawsze z jakimś doświadczeniem samego człowieka. Człowiek nigdy nie doświadcza czegoś poza sobą, nie doświadcza w jakiś sposób siebie w tym doświadczeniu. Kiedy jednak mowa o doświadczeniu człowieka, to chodzi nade wszystko o fakt, że człowiek styka się, tzn. nawiązuje kontakt poznawczy z sobą samym. Kontakt ten ma charakter doświadczalny”<sup>1</sup>. Doświadczenie jakiegokolwiek przedmiotu jest więc zarazem współdoświadczeniem podmiotu. Człowiek, doświadcza, czyli bezpośrednio poznając różnorakie byty „na zewnątrz” siebie, jednocześnie „wewnątrz” siebie doświadcza swojej podmiotowości. Owo doświadczenie siebie rozpięte jest między doświadczeniem „ja”, czyli swojej osobowej (prze-

\* Dr Kazimierz Krajewski – Katedra Etyki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: kazimierz.krajewski@kul.pl [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

<sup>1</sup> K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 51.

życiowej) podmiotowości, a doświadczeniem swojej osobowej bytowości, którą Wojtyła określa słowem „suppositum”<sup>2</sup>. Człowiek zatem nie tylko przeżywa swoją osobową podmiotowość w postaci swego „ja”, ale zarazem – jako suppositum – jest podmiotem swego bytowania i działania. „Suppositum humanum i ludzkie «ja» – pisze Wojtyła – są to dwa bieguny jednego i tego samego doświadczenia człowieka”<sup>3</sup>. Człowiek nie tylko jest bytem, ale ponadto przeżywa siebie jako byt<sup>4</sup>. Przeżycie to zawdzięcza swojej świadomości. Dlatego Wojtyła tak wiele uwagi poświęca właśnie analizie świadomości, dzięki której przecież człowiek doświadcza swojej podmiotowości. Pisze on: „Dzięki świadomości (refleksywnej) przeżywam to moje «ja», czyli przeżywam siebie jako konkretny podmiot w samej jego podmiotowości. Świadomość jest nie tylko aspektem, ale także istotnym wymiarem czy też realnym momentem tego bytu, którym jestem «ja», skoro konstytuuje jego podmiotowość w znaczeniu przeżyciowym. Wydaje się, iż w ten sposób świadomość wchodzi w samą realną konstytucję tego bytu, jakim jest człowiek, o ile chcemy proporcjonalnie uwydatnić podmiotowość tego bytu – tę właśnie podmiotowość, dzięki której każdy konkretny człowiek jest jedynym i niepowtarzalnym «ja»”<sup>5</sup>. Ta jedyność i niepowtarzalność «ja» świadczy o człowieku jako o osobie<sup>6</sup>.

Doświadczenie, o którym Wojtyła pisze na początku *Osoby i czynu*, to fundamentalny akt ludzkiego poznania, polegający na s t w i e r d z a n i u: istnienia (zachodzenia) pewnych faktów czy realnych stanów rzeczy, posiadania przez przedmiot pewnych właściwości czy pozostawiania przedmiotów w pewnych relacjach. W tych aktach poznania podmiot stwierdza, że tak oto jest, że w istocie zachodzi to, co stwierdzam, że to, co stwierdzam, jest właśnie takie. Są to zatem akty poznania z asercją<sup>7</sup>. Aktom takim towarzyszy prerefleksyjna świadomość ich zachodzenia (refleksja towarzysząca), w tradycji filozofii klasycznej zwana reflexio in actu exercito. Wojtyła nazywa ją świadomością refleksywną<sup>8</sup>. Dzięki tej prerefleksyjnej świadomości podmiot uświadamia

<sup>2</sup> T e n ż e, *Osoba: podmiot i wspólnota*, w: tenże, „*Osoba i czyn*” oraz *inne studia antropologiczne*, s. 387.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Por. t e n ż e, *Osoba i czyn*, s. 93.

<sup>5</sup> Tamże, s. 94n.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 123.

<sup>7</sup> Jak wiadomo z epistemologii, moment asercji (stwierdzenia) jest momentem definiującym akt sądu (sądu). Moment ten zachodzi także w doświadczeniu (bezpośrednim poznaniu) i polega na ujęciu pozycji bytowej poznawanego przedmiotu. Jej istotę stanowi to, że przedmiot jest przede mną zastany i określony, niezależny w swym istnieniu i własnościach od poznającego podmiotu. Jest on transcendentny zarówno w stosunku do ujmującego go aktu, jak i jego podmiotu (por. K. K r a j e w s k i, *Etyczny wymiar poznania prawdy*, w: *Veritas in caritate. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Andrzeja Szostka MIC*, red. M. Tkaczyk, M. Krupa, K. Jaworski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 1n.).

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 92.

sobie – czyli przeżywa – zgodność bądź brak zgodności aktu poznania z przedmiotem, który akt ten ujmuje. Świadomość ta stanowi zatem źródło konstytucji kategorii prawdy. Nie to jednak pozostaje w tym momencie najważniejsze. Najważniejsze jest bowiem to, że człowiek – dzięki tej świadomości ujawnianej w akcie poznania – odsłania się sobie jako podmiot osobowy. Ów akt poznania poprzez refleksję towarzyszącą „budzi”, rzecz można, osobę, która „wyłania się” z *suppositum humanum*<sup>9</sup>. Dzięki świadomości refleksywnej każdy człowiek jest jedynym i niepowtarzalnym „ja”. Sens doświadczenia stanowi zatem (obok poinformowania się o wszystkim, co znajduje się poza człowiekiem<sup>10</sup>) ukonstytuowanie się – poprzez jego przeżywanie – podmiotu osobowego. Na to właśnie zwracał uwagę Wojtyła w swoim epistemologiczno-personalistycznym credo. Funkcja przeżycia nie wyczerpuje się więc tylko w „towarzyszeniu” aktowi poznania, ale przeżycie konstytuuje płaszczyznę nową w stosunku do poznawczo-przedmiotowej (podmiot poznania – przedmiot poznania), a mianowicie o s o b o w ą p o d m i o t o w o ś ć. Informując o zachodzącym akcie poznania (jest to jego funkcja informacyjna, czyli epistemologiczna), przeżycie pełni także funkcję ontologiczną, konstytuuje podmiotowość człowieka, jak w przywołanym fragmencie mówił o tym Wojtyła. Podmiotowość ta polega na byciu i przeżyciu „ja”. Mówiąc językiem tomistycznym, bez świadomości refleksywnej człowiek byłby wyłącznie pewną kategorią czy też „porcją” bytu. Takiego właśnie „kategorialnego” ujęcia człowieka dokonuje tak zwana redukcja kosmologiczna, sprowadzając go do świata<sup>11</sup>. Wojtyła takie ujęcie nazywa „kosmologicznym”<sup>12</sup>. Ujęcie człowieka na tle bytowego uniwersum wiąże się z rozumieniem metafizyki, w którym jej podstawowa kategoria, czyli kategoria bytu, pojmowana jest jako rzeczywistość samobytująca, samoistna. Podstawowym ujawnieniem tak rozumianego bytu jest kategoria substancji. W metafizyce tej pojęcie bytu, będąc urabiane na bazie substancjalnych bytów przyrodniczych, zostaje całkowicie wyizolowane z kontekstu osobowego. Takie też, substancjalne pojęcie bytu stosowano do rozumienia człowieka w metafizyce tradycyjnej. Substancjalne rozumienie

<sup>9</sup> „*Suppositum humanum*” Tadeusz Styczeń nazywa „*suppositum personale*”, a przeżywający siebie podmiot – „*subiectum personale*” (T. S t y c z e ń, *Na początku była prawda. U genezy pojęcia osoby*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, red. A.M. Wierzbicki, t. 4, *Wolność w prawdzie*, red. K. Krajewski, Towarzystwo Naukowe KUL – Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2013, s. 117).

<sup>10</sup> Takie rozumienie poznania wywodzi się od Arystotelesa, dla którego poznanie polega na intencjonalnym (świadomościowym) przejęciu formy rzeczy przez umysł, czyli właśnie na poinformowaniu się (por. A r y s t o t e l e s, *O duszy*, 430 a 34, tłum. P. Siwek, PWN, Warszawa 1972, s. 95).

<sup>11</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, w: tenże, *Osoba i czyn” oraz inne studia antropologiczne*, s. 437.

<sup>12</sup> Tamże.

człowieka wyrażała definicja Boecjusza<sup>13</sup>. Za pomocą kategorii substancji trudno jednak adekwatnie ująć człowieka, w przypadku którego pojawia się kategoria osobowej podmiotowości, a w konstytuowaniu się podmiotowości osobowej kluczową rolę odgrywa świadomościowa kategoria przeżycia, niedająca się utożsamiać ani z kategorią substancji, ani z kategoriami „agere” i „pati”<sup>14</sup>. Dzięki przeżyciu możliwe staje się rozumienie człowieka w nim samym, a nie poprzez rzeczywistość pozapodmiotową, przede wszystkim przyrodniczą, która znajduje się poza nim. Ujęcie człowieka w nim samym Wojtyła nazywa „personalistycznym”<sup>15</sup>. Za pomocą pojęcia substancji nie da się także zrozumieć konstytutywnej dla człowieka kategorii transcendencji, odsłaniającej się tak w przeżyciu aktu poznania, jak i w przeżyciu czynu. Człowiek doświadcza bowiem swojej transcendencji i autotranscendencji, które stanowią przekroczenie subsystemalnego sposobu bytowania w sobie.

Metafizyka w wersji tomizmu egzystencjalnego w punkcie wyjścia przyjmuje sądy egzystencjalne pozbawione momentu osobowej refleksji, a więc całkowicie uprzedmiotowione<sup>16</sup>. Skutkiem takiej interpretacji sądu egzystencjalnego jest odizolowanie osoby od możliwości przeżycia doświadczenia bytu. W imię „ultra realizmu” „unicestwia” się osobę, eliminując moment refleksji i pozostawiając „wyłącznie” byt pozapodmiotowy. Zamiast żywego, przeżyciowego kontaktu z realnym bytem mamy wówczas do czynienia z myśleniem o bycie w kategoriach jego metafizycznych (teoretycznych) struktur (np. a k t u istnienia i istoty). Dlatego metafizyka egzystencjalna oparta na całkowicie uprzedmiotowionym sądzie egzystencjalnym musi budować antropologię (teorię osoby) epistemologicznie i metodologicznie całkowicie zależną od tak zwanej metafizyki ogólnej. Doświadczenie osoby zostaje wówczas zamienione na metafizyczne myślenie o osobie. Żywe doświadczenie świata nie jest dla takiej antropologii elementem konstytutywnym rozumienia siebie jako osoby. Różnica między tą wizją metafizyki a wizją metafizyki opartej na osobowym przeżyciu aktu poznania realnej rzeczywistości nie leży w tym, że

<sup>13</sup> Por. B o e c j u s z, *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi III*, w: *Traktaty teologiczne*, tłum. R. Bielak, A. Kijewska, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007, s. 123-125. Wojtyła pisze: „Definicja Boecjusza: «rationalis naturae individua substantia», raczej wyrażała jednostkowość człowieka jako bytu substancjalnego [...] niż całą specyfikę podmiotowości istotną dla człowieka jako osoby” (W o j t y ł a, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, s. 438).

<sup>14</sup> Por. W o j t y ł a, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, s. 438.

<sup>15</sup> Tamże, s. 440.

<sup>16</sup> Mieczysław A. Krąpiec pisze: „Sama [...] rzeczywistość jest nam pierwotnie dana: w pierwszym akcie poznawczym jeszcze nie wiemy nic o podmiocie, o tak lub inaczej pojętym «ja» jawiącym się w formie np. świadomości. I taki jest rzeczywisty stan w tzw. sądach egzystencjalnych, gdy afirmując istnienie czegoś, nie stwierdzamy jeszcze formalnie, że to «ja» poznaje, gdyż akt poznania nie jawi mi się jako poznanie, ale jako przemożna «obecność» świata” (M. A. K r ą p i e c, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1978, s. 33).

ta pierwsza czyni punktem wyjścia doświadczenie bytu a ta druga doświadczenie człowieka, lecz w fakcie, że każdy akt poznania z asercją, a zatem k a ż d y sąd, także sąd egzystencjalny, posiada moment refleksji osobowej w postaci reflexio in actu exercito, czyli ma swoje antropologiczne czy raczej personologiczne pendant. Dlatego każdy sąd egzystencjalny, jeśli jest doświadczeniem realnego bytu, stanowi wyraz osobowego, czyli świadomościowego (prerefleksyjnego) kontaktu z faktem istnienia.

Uznanie, że akt poznania charakteryzujący się asercją posiada moment osobowej refleksji w postaci reflexio in actu exercito, czyli ma swój antropologiczny czy raczej personologiczny składnik, sprawia, że człowiek – jak już mówiliśmy wcześniej – „budzi się” jako osoba, stając się przez to partnerem realnego bytu, a nie tylko jednym z bytów tego świata. Należy tutaj podkreślić, że przedmiotem doświadczenia konstytuującym realną osobę jest realna rzeczywistość, nie zaś rzeczywistość ujęta jedynie jako korelat świadomości podmiotu, czyli wyłącznie jako przedmiot intencjonalny. Byt realny, odsłaniając się i manifestując w akcie poznania, konstytuuje podmiot osobowy. Płaszczyzna bytu (metafizyczna) okazuje się więc najściślej związana z płaszczyzną antropologiczną, a raczej personologiczną. Dlatego Jan Paweł II w *Fides et ratio* pisze: „Problematyka osoby stanowi szczególnie dogodny teren, na którym dokonuje się spotkanie z bytem, a tym samym z refleksją metafizyczną”<sup>17</sup>. Metafizyka i antropologia konstytuują się uno actu: doświadczenia siebie jako osoby w doświadczeniu bytu i doświadczenia bytu jako suppositum w doświadczeniu siebie. Akt poznania bytu, czyli rzeczywistości znajdującej się poza człowiekiem, poprzez moment jej przeżycia (reflexio in actu exercito) odsłania i zarazem konstytuuje osobową podmiotowość. Metafizyka i antropologia mają zatem jedno i to samo źródło: integralny charakter pierwotnego, ludzkiego doświadczenia<sup>18</sup>. Dzięki doświadczeniu temu zachodzi ścisły związek między obydwoma dziedzinami. Dlatego Jan Paweł II pisze: „Nie należy uważać metafizyki za alternatywę antropologii”<sup>19</sup>. Mimo swojego ścisłego związku obie dyscypliny różnią się między sobą. Doświadczenie odsłania bowiem przed nami fundamentalną odrębność kategorii bytu wywiedzionej z rzeczywistości pozapodmiotowej i z kategorii osoby. Przedmiotem metafizyki będzie analiza bytu jako takiego oraz jego transcendentalnych przymiotów, przedmiotem antropologii natomiast analiza osobowej podmiotowości i jej przejawów. Nieodłączna przynależność do siebie bytu i jego osobowego przeżycia sprawia, że wyłaniająca się z doświadczenia metafizyka jest m e t a f i z y k ą p e r s o n a-

<sup>17</sup> J a n P a w e ł I I, *Encyklika „Fides et ratio”, o relacjach między wiarą a rozumem*, nr 83, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów, 1999, s. 127.

<sup>18</sup> Por. A. K r a j e w s k a, K. K r a j e w s k i, *Doświadczenie integralne źródłem metafizyki. Metafizyka epistemologiczno-personalistyczno-etyczna*, „Ethos” 33(2020) nr 2(130), s. 297.

<sup>19</sup> J a n P a w e ł I I, dz. cyt., nr 83, s. 127.

l i s t y c z n ą. Takie rozumienie metafizyki jest jedynym trafnym rozumieniem tej dyscypliny, pozostaje bowiem w zgodzie z naszym pierwotnym doświadczeniem. Doświadczenie to potwierdza przedmiotową odrębność antropologii i metafizyki, a zarazem personalistyczny charakter tej ostatniej. Metafizyka zostaje całkowicie „spersonalizowana” przez moment osobowego przeżycia bytu. Jej zapowiedzią jest epistemologiczne credo Wojtyły z początku *Osoby i czynu*. Nie jest to – z naciskiem podkreślmy raz jeszcze – jakaś kategorialna metafizyka osoby. Jej istota polega na dostrzeżeniu, że stwierdzenie istnienia bytu w akcie poznania konstytuuje osobowy podmiot. Byt i osoba to zatem dwie, niesprowadzalne do siebie, fundamentalne struktury rzeczywistości. Osoba konstytuuje się w przeżyciu bytu, a byt jako odsłonięty przez nią jest tego koniecznym warunkiem. W doświadczeniu pierwotnym zachodzi między nimi nierozłączne iunctim. Nie można zrozumieć bytu bez osoby ani osoby bez bytu.

Akt poznania rzeczywistości ma więc podstawowe znaczenie dla konstytucji, a właściwie autokonstytucji osoby. Owa autokonstytucja polega na odkryciu, poprzez przeżycie, siebie jako podmiotu. Dzięki refleksji towarzyszącej aktowi poznania człowiek ujawnia się sobie jako osoba. Autokonstytucja osoby uzyskuje swoje zwieńczenie w samostanowieniu. Autokonstytucja sięga „w głąb” osoby, aż do warunkujących samostanowienie struktur samopanowania i samoposiadania<sup>20</sup>. Struktury te mają charakter świadomościowo-przeżyciowo-ontologiczny. To one decydują o ontologicznej oryginalności człowieka. Oryginalność ontologiczna człowieka polega bowiem na strukturalnej autotranscendencji, o której stanowią samostanowienie, samopanowanie i samoposiadanie. Kategorie te decydują o tym, że transcendencja właściwa człowiekowi jest autotranscendencją, czyli transcendencją „do wewnątrz”. W studium *Osoba i czyn* Wojtyła pisze: „Pojęcie transcendencji nie tylko wyraża podstawową treść doświadczenia fenomenologicznego, gdy chodzi o osobę, ale także tłumaczy nam samą rzeczywistość osoby w dynamicznej spójni z czynem. Metoda fenomenologiczna nie zatrzymuje nas bynajmniej na powierzchni tej rzeczywistości, ale pozwala sięgnąć do jej głębi. Daje nie tylko ogląd, ale i wgląd. Pojęcie transcendencji służy – na kanwie takiej metody – zrozumieniu tej struktury, która ujawnia się w całokształcie doświadczalnego faktu «człowiek działa». Jest to właśnie struktura osoby”<sup>21</sup>. W artykule *Osoba: podmiot i wspólnota* stwierdza zaś: „Transcendencja jest poniekąd drugim imieniem osoby”<sup>22</sup>. W prowadzonej przez Wojtyłę analizie fenomenologicz-

<sup>20</sup> Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 152n.

<sup>21</sup> Tamże, s. 222.

<sup>22</sup> T e n ż e, *Osoba: podmiot i wspólnota*, s. 385. Na temat analizy relacji między transcendencją a spełnieniem się osoby por. tamże, s. 388-391.

nej odsłania się fakt „wchodzenia” przeżyć w strukturę ontyczną człowieka. W doświadczeniu siebie człowiek odsłania się zarazem jako podmiot metafizyczny („suppositum humanum”) i fenomenologiczny (w języku Tadeusza Stycznia – „subiectum personale”). Osobowej podmiotowości spełniającej się w przeżyciu nie wolno więc odrywać od podmiotowości metafizycznej. Doświadczenie człowieka potwierdza nierozłączalną więź między nimi. Nie da się przeprowadzić cezury między bytowością a świadomością człowieka. Człowiek to bowiem byt świadomy.

Transcendencja osoby, o której mówił Wojtyła, ma swoje źródło już w akcie poznania, który jest pierwszym *actus personae*<sup>23</sup>. W akcie poznania ujawnia się podwójna transcendencja: przedmiotu w stosunku do aktu i podmiotu w stosunku do tego ostatniego. Pojęcie osoby wyrasta właśnie z tego doświadczenia transcendencji. Pojęcie transcendencji wywodzi się z własnego doświadczenia podmiotu, ujmując jego specyfikę epistemologiczną i ontologiczną. Człowiek doświadcza swojej transcendencji zarówno w stosunku do przedmiotów swego poznania i chcenia, jak i stosunku do swoich własnych czynów. Transcendencję wobec przedmiotów swego poznania i chcenia Wojtyła nazywa transcendencją poziomą, a tę wobec własnych czynów – transcendencją pionową, czyli transcendencją osoby w czynie<sup>24</sup>. Tę ostatnią człowiek zawdzięcza samostanowieniu, przez sam fakt wolności, bycia wolnym w działaniu<sup>25</sup>. Dzięki samodoświadczeniu człowiek odsłania się sobie jako „ktoś” w opozycji do „czegoś”<sup>26</sup>.

Ten proces transcendowania ma dwa kresy: jeden w przekraczającym siebie poprzez akt poznania podmiocie i drugi – w przekraczającym akt poznania realnie istniejącym przedmiocie (bycie), charakteryzującym się własnościami transcendentalnymi<sup>27</sup>. O ile osoba swój „podmiotowy” kres osiąga w samostanowieniu – o tyle ma swój kres „przedmiotowy” w realnym bycie-transcendencie, w jego własnościach transcendentalnych<sup>28</sup>.

Transcendencja osoby ma fundamentalne znaczenie dla rozumienia metafizyki, ponieważ prowadzi do doświadczenia transcendentaliów. Wojtyła pisze, że „można mówić o pewnym doświadczeniu transcendentaliów, które idzie

<sup>23</sup> Por. T. S t y c z e Ń, *Osoba i jej wolność w blasku prawdy*, w: tenże *Wolność w prawdzie*, s. 125.

<sup>24</sup> Por. W o j t y ł a, *Osoba i czyn*, s. 164.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 123.

<sup>27</sup> Własności transcendentalne to konieczne warunki bycia bytem. Transcendentale to zarazem własność bytu i relacja (por. A.B. S t ę p i e Ń, *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995, s. 171-181).

<sup>28</sup> Krąpiec twierdzi, że istotą myślenia metafizycznego jest myślenie transcendentalizujące (por. K r ą p i e c, dz. cyt., s. 34-41).

w parze z doświadczeniem osobowej transcendencji”<sup>29</sup>. Metafizyka personalistyczna jest zatem nieodłącznie związana z doświadczeniem transcendentaliów, umożliwionym przez doświadczenie transcendencji osobowej. Osoba całą sobą – właśnie poprzez doświadczenie transcendencji – odnosi się do transcendentalnie ujętego bytu. Dlatego transcendentalia tworzą trzon myślenia metafizycznego. Dla konstytucji metafizyki personalistycznej podstawowe są transcendentalia personalistyczno-aksjologiczne<sup>30</sup>. Wojciech Chudy przeciwstawiał transcendentalia czysto przedmiotowe (rzecz, jedność, odrębność) metafizyki tradycyjnej tak zwanym transcendentaliom aksjologicznym (prawdzie, dobru, pięknu) personalistycznej metafizyki osoby<sup>31</sup>. Metafizyka personalistyczna uzyskuje więc swoje dopełnienie w transcendentaliach „personalistycznych”. Metafizyka ta przechodzi więc od personalistycznej metafizyki osoby<sup>32</sup> do personalistycznej metafizyki jako takiej. Choć Wojtyła wprost nie uprawiał metafizyki, to wypowiedziane przez niego na początku *Osoby i czynu* epistemologiczne credo – poprzez wyróżnienie świadomości refleksywnej, towarzyszącej poznaniu bytu, i dostrzeżenie jej udziału w tworzeniu osobowej podmiotowości – prowadzi do konstytucji personalistycznie rozumianej metafizyki. Metafizyka ta implikowana jest jego sposobem uprawiania refleksji filozoficznej.

#### BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Arystoteles. *O duszy*. Translated by Paweł Siwek. Warszawa: PWN, 1972.
- Boecjusz. “Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi III.” In *Traktaty teologiczne*. Translated by Rafał Bielak and Agnieszka Kijewska. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2007.
- Chudy, Wojciech. *Rozwój filozofowania a „pułapka refleksji”: Filozofia refleksji i próby jej przezwyciężenia*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1993.
- Jan Paweł II. *Encyklika “Fides et Ratio”, o relacjach między wiarą a rozumem*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, 1999.
- Krajewska, Anna, and Kazimierz Krajewski. “Doświadczenie integralne źródłem metafizyki: Metafizyka epistemologiczno-personalistyczno-etyczna.” *Ethos* 33, no. 2 (130) (2020): 297–314.

<sup>29</sup> Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 199.

<sup>30</sup> Por. W. Chudy, *Rozwój filozofowania a „pułapka refleksji”: Filozofia refleksji i próby jej przezwyciężenia*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993, s. 345.

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> O paradygmacie metafizyki osoby obecnym w *Osobie i czynie* pisał Giovanni Reale (por. G. Reale, *Trzy paradygmaty metafizyki, stworzone przez myśl grecką i chrześcijańską*, tłum. E. Zieliński, „Ethos” 15(2002) nr 3-4(59-60), s. 28n.).



- Krajewski, Kazimierz. "Etyczny wymiar poznania prawdy." In *Veritas in caritate: Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Andrzeja Szostka MIC*. Edited by Marcin Tkaczyk, Marzena Krupa, and Krzysztof Jaworski. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2016.
- Krapiec, Mieczysław A. *Metafizyka: Zarys teorii bytu*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1978.
- Reale, Giovanni. "Trzy paradygmaty metafizyki, stworzone przez myśl grecką i chrześcijańską." Translated by Edward Zieliński. *Ethos* 15, nos. 3–4 (59–60) (2002): 20–29.
- Stępień, Antoni B. *Wstęp do filozofii*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1995.
- Styczeń, Tadeusz. "Na początku była prawda: U genezy pojęcia osoby." In Styczeń, *Dziela zebrane*. Edited by Alfred M. Wierzbicki. Vol. 4. *Wolność w prawdzie*. Edited by Kazimierz Krajewski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL and Instytut Jana Pawła II KUL, 2013.
- Styczeń, Tadeusz. "Osoba i jej wolność w blasku prawdy." In Styczeń, *Dziela zebrane*. Edited by Alfred M. Wierzbicki. Vol. 4. *Wolność w prawdzie*. Edited by Kazimierz Krajewski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL and Instytut Jana Pawła II KUL, 2013.
- Wojtyła, Karol. "Osoba i czyn." In Wojtyła, "*Osoba i czyn*" oraz inne studia antropologiczne. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. "Osoba: podmiot i wspólnota." In Wojtyła, "*Osoba i czyn*" oraz inne studia antropologiczne. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.
- Wojtyła, Karol. "Podmiotowość i 'to, co nieredukowalne' w człowieku." In Wojtyła, "*Osoba i czyn*" oraz inne studia antropologiczne. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1994.

## ABSTRAKT / ABSTRACT

Kazimierz KRAJEWSKI, Metafizyka personalistyczna

DOI 10.12887/37-2024-4-148-15

Celem artykułu jest ukazanie idei metafizyki personalistycznej implikowanej analizami filozoficznymi dokonany przez Karola Wojtyłę. Metafizyka ta ma swoje źródło w doświadczeniu osobowego przeżycia bytu. Przeżycie to możliwe jest zaś dzięki świadomości refleksywnej, która towarzysząc ujęciu bytu, zarazem konstytuuje osobową podmiotowość. Osoba konstytuuje się w doświadczeniu bytu, a doświadczenie to jest tej konstytucji koniecznym warunkiem. Dzięki temu metafizyka i antropologia konstytuują się *uno actu*. Źródłem zarówno metafizyki, jak i antropologii jest więc współdoświadczenie bytu i osoby. Nie da się trafnie ująć ani bytu bez kategorii osoby, ani osoby bez kategorii bytu. Byt i osoba to dwie podstawowe kategorie rozumienia rzeczywistości. Metafizyka personalistyczna uzyskuje swoje dopełnienie w personalistycznym rozumieniu transcendentaliów: prawdy, dobra i piękna.

Słowa kluczowe: doświadczenie, byt, osoba, świadomość refleksywna, transcendencja, tanscendentalia, antropologia, metafizyka personalistyczna

Kontakt: Katedra Etyki, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: [https://www.kul.pl/kontakt,art\\_16436.html](https://www.kul.pl/kontakt,art_16436.html)

Tel. 81 4454039

[https://www.kul.pl/dr-kazimierz-krajewski,art\\_16434.html](https://www.kul.pl/dr-kazimierz-krajewski,art_16434.html)

Kazimierz KRAJEWSKI, Personalistic Metaphysics

DOI 10.12887/37-2024-4-148-15

The aim of the article is to describe the idea of personalistic metaphysics implied by the philosophical analyses made by Karol Wojtyła. Personalistic metaphysics has its source in the personal experience of being rooted in reflective consciousness, which, while accompanying the recognition of being, contributes to the constitution of the personal subjectivity of a human person. A person constitutes herself in her experience of being, which is a necessary condition for the constitution in question. In the experience of being, metaphysics and anthropology are constituted *uno actu*. The source of both metaphysics and anthropology is the fact that being and person are co-experienced. It is impossible to accurately describe being without the category of person, or person without the category of being. Being and person are two basic categories of understanding reality. Personalistic metaphysics is complemented by a personalistic grasp of transcendentals (truth, goodness and beauty).

Keywords: experience, being, person, reflective consciousness, transcendence, transcendentals, anthropology, personalistic metaphysics

Contact: Chair of Ethics, Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: [https://www.kul.pl/kontakt,art\\_16436.html](https://www.kul.pl/kontakt,art_16436.html)

Phone: +48 81 4454039

[https://www.kul.pl/dr-kazimierz-krajewski,art\\_16434.html](https://www.kul.pl/dr-kazimierz-krajewski,art_16434.html)